

ks. Leszek Poleszak SCJ

KSIĄDZ BERNARDO LONGO SCJ - SERCAŃSKI MISJONARZ, KTÓRY ODDAŁ ŻYCIE Z MIŁOŚCI

Wprowadzenie

Rozpoczęty niedawno drugi etap diecezjalnego procesu kanonicznego mającego za zadanie ustalenie faktów dotyczących domniemanej śmierci męczeńskiej sługi Bożego ks. Bernarda Longa – sercanina pochodzącego z diecezji Padwa, staje się dobrą okazją do przybliżenia jego pięknej postaci. Ten gorliwy zakonnik jest przykładem pasterza na wzór Serca Bożego, który poświęcił swoje życie w dziele misji. Jego pasterskie oddanie, pomysłowość i gorliwość, zwłaszcza zaś ofiara życia w duchu miłości i wynagrodzenia za powierzony sobie lud, są wspaniałym przykładem kapłaństwa inspirującym nie tylko powołanych do specjalnej służby Bożej, ale także dla bardzo wielu osób świeckich. Celem artykułu jest przybliżenie jego postaci oraz wskazanie na najważniejsze wartości, jakimi ten syn duchowy o. Leona Jana Dehona kierował się w swojej posłudze misyjnej.

1. Powołanie misyjne

Ksiądz Aquilino Bernardo Longo SCJ urodził się 25 sierpnia 1907 roku w Pieve di Giuliana – Curtarolo w regionie Veneto (diec. Padwa) we Włoszech. Pochodził z ubogiej i pobożnej rodziny Dominiki i Ludwika Longo. Z 10 rodzeństwa przeżyło jedynie pięcioro. Aquilino został ochrzczony 1 września 1907 roku w Pieve di Curtarolo. Czasy pierwszej wojny światowej utrudniały jego regularną naukę w szkole. Nie sprzyjała temu także bieda. W wykształ-

ceniu pomagał mu ksiądz proboszcz, który udzielał mu lekcji, był jego kierownikiem duchowym i wspierał go również materialnie. W tym okresie pomagał mu także jego towarzysz i późniejszy misjonarz ks. Giuseppe Babolin. Wcześniej, bo już w czasie Pierwszej Komunii Świętej odczuł powołanie do służby Bożej, jednak w realizacji tego powołania przeszkadzał mu ojciec, gdyż wiązało się to z kolejnymi problemami finansowymi rodziny.

Ojciec zgodził się, by rozpoczął naukę w niższym seminarium duchownym w Padwie, gdzie przybył 27 października 1924 roku. Niestety, zachorował, musiał przerwać naukę i 23 kwietnia 1925 roku powrócić do rodzinnego domu. Nawiązał wówczas kontakt ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego (we Włoszech znanego pod nazwą Dehoniani), które w Albino prowadziło szkołę apostołską. Ojciec zachęcał go, by zdobył zawód, więc zgodził się podjąć pracę mechanika. To jednak nie rozwiązało jego nadziei na realizację powołania. W wieku 20 lat musiał udać się do Werony, gdzie miał się stawić 5 maja 1927 roku w celu odbycia obowiązkowej służby wojskowej. Został skierowany do szpitala zakaźnego, gdzie rozchorował się na tyfus. Jak później wspominał, został uzdrowiony dzięki wstawiennictwu św. Teresy od Dzieciątka Jezus i złożonemu ślubowi, że uda się na misje do Afryki.

Zdecydował się realizować swoje powołanie do służby misyjnej. Ponownie udał się do Albino, skąd został skierowany do Albisoli, do nowicjatu, gdzie przybył 9 listopada 1928 roku. Przyjął imię Bernard Maria od Eucharystycznego Serca Jezusa, w czym wyrażała się jego głęboka duchowość chrystocentryczna, miłość do Bożego Serca i pobożność maryjna. W dniu 6 czerwca 1930 roku złożył pierwszą profesję zakonną i rozpoczął formację. W porównaniu do swoich kolegów był już „weteranem” – miał bowiem 23 lata. Następnie pracował w Trydencie, opiekując się 13 chłopcami ze szkoły apostołskiej. W latach 1931-1932 przebywał w Albisoli. W tym czasie zmarła mu matka. Tym, co umacniało go w trudnym okresie studiów, był zapał misyjny, który stanowił dla niego ważny punkt oparcia. Po roku został skierowany do Bolonii, gdzie przybył 3 paź-

dziennika 1932 roku i pozostał do lipca 1937 roku. Tam dał się poznać jako człowiek praktyczny, przyjacielski, gorliwy zakonnik, szczerze pragnący pogłębić swoją przyjaźń z Jezusem, a w przyszłości służyć mu jako misjonarz. W rozwoju tych zainteresowań pomagały mu spotkania z misjonarzami przyjeżdżającymi do Bolonii, zwłaszcza zaś kontakt z jednym z wykładowców – V. Zailianim, który z pasją opowiadał o męczennikach z Meksyku. W trakcie studiów spotkał się także z ks. Józefem Wawrzyńcem Philippe SCJ¹, któremu zwierzył się na temat swoich pragnień misyjnych i na jego ręce złożył nawet prywatny ślub udania się na misje do Konga.

Święcenia kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1936 roku, po czym kontynuował ostatni rok studiów teologicznych. Po dwóch latach, w marcu 1938 roku, został skierowany do Argentyny (diec. Santa Fé), gdzie w domu dla neoprofesorów zachęcał ich do gorliwości misyjnej, organizując różnego rodzaju spotkania i przewodnicząc kółku misyjnemu. Jednak już 24 września 1938 roku, zaledwie po kilku miesiącach pobytu w Argentynie, skierowano go do pracy w Kongu Belgijskim (obecnie Demokratyczna Republika Konga). Kraj ten stał się terenem jego działalności misyjnej².

Po przybyciu do Brazzaville udał się do Stanleyville, gdzie spotkał się z misjonarzami i bp. Émilem Gabrielem Grisonem SCJ³,

¹ Bp Joseph Laurent Philippe SCJ – ur. 3 kwietnia 1877 roku w Rollingergrund (Luksemburg), zm. 21 października 1956 roku w Luksemburgu. Od 20 stycznia 1926 roku do 24 października 1935 roku przełożony generalny Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Wybrany na biskupa Luksemburga 25 kwietnia 1935 roku, sakrę biskupią przyjął 9 czerwca 1935 roku. Por. *Elenchus Congregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu*, Romae 2018, s. 19.

² Por. E. J. MARTINEZ DE ALEGRIA, *Żywa mogiła w Nduye* – Ks. Bernardo Longo, w: J. Wełna (red.), *Drogi do świętości*, Kraków 2005, s. 182-187; E. ZIEMANN, *Longo Bernardo SCJ*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, k. 1360.

³ Biskup Émile Gabriel Grison SCJ – ur. 24 grudnia 1860 roku w Saint-Julien-sous-les-Côtes we Francji, zm. 13 lutego 1942 roku w Kisangani (obecnie Demokratyczna Republika Konga), założyciel misji sercanów w Kongu Belgij-

a następnie z jego następcą bp. Camille'em Verfailliem SCJ⁴, którzy stali się dla niego wzorami pracy misyjnej. Został wysłany do Wamba, gdzie przybył 3 grudnia 1938 roku, by rozpocząć naukę języka kiswahili i oddać się pracy misyjnej. Polegała ona przede wszystkim na przemierzaniu dużych odległości, by dotrzeć do wspólnot chrześcijańskich. W 1939 roku, dla uniknięcia nieustannych podróży, w małej wiosce Nduye w sercu lasu Ituri na niezbadanym jeszcze obszarze pomiędzy Avakubi a Wambą założył misję, w której spędził 26 lat, aż do swojej śmierci⁵. Miejsce to określał jako „ojczyznę Walesów, Pigmejów i słońi”. Kiedy w 1949 roku Wamba zostało odłączone od Stanleyville i ustanowione oddzielną diecezją, nowy bp Joseph Albert Wittebols SCJ⁶ ustanowił go przełożonym placówki Nduye, której nadał rangę głównej stacji misyjnej. Stacja misyjna Nduye liczyła 20 000 mieszkańców, natomiast w samej miejscowości mieszkało około 500 osób⁷.

Ksiądz Bernardo Longo SCJ był w pełni oddany działalności misyjnej, którą rozumiał jako wyjątkowe powołanie otrzymane od Chrystusa. Jego duchowość i rozumienie kapłaństwa były mocno chrystocentryczne. W jednej ze swoich prelekcji do studentów

skim. Por. **M. DANILUK**, *Grisson Émile SCJ*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 158-159.

⁴ Biskup Camille Verfaillie SCJ – ur. 4 lipca 1892 roku w Hooghelede (Belgia), zm. 22 stycznia 1980 roku w Brukseli (Belgia), wikariusz apostolski Stanley Falls (od 1949 roku Stanleyville). Por. *Elenchus Congregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu*, dz. cyt., s. 29.

⁵ Por. *Padre Bernardo Longo*, <http://www.santagiuliana.org/parrocchia-e-storia/pblongo> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).

⁶ Biskup Joseph Pierre Albert Wittebols SCJ – ur. 12 kwietnia 1912 roku w Etterbeek (Belgia), zabity w czasie rebelii w Wamba (Kongo Belgijskie) 26 listopada 1964 roku. Wikariusz apostolski, a następnie pierwszy biskup diecezji Wamba (Demokratyczna Republika Konga). Por. *Elenchus Congregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu*, dz. cyt., s. 28.

⁷ Por. **E. J. MARTINEZ DE ALEGRIA**, *Żywa mogiła w Nduye – Ks. Bernard Longo*, dz. cyt., s. 187-191.

w Bolonii 18 sierpnia 1951 roku stwierdził: „Trudno jest powiedzieć, jaki jest sekret życia misyjnego. Wierzę, że to Chrystus w tajemniczy sposób jest obecny w misjonarzu. Chrystus na języku, Chrystus w sercu, Chrystus przy ołtarzu, Chrystus w szkole. Chrystus w mieście, Chrystus w duszach, Chrystus wśród małych i wielkich, Chrystus umiłowany i błogosławiony w ciężkiej walce ducha i ciała. Znalezienie wzoru misjonarza jest trudne. Staram się powierzać opiece Najświętszej Maryi Panny, Matki Chrystusa. Życie misjonarskie, traktowane poważnie, jest ciężkim krzyżem. Zawsze staram się wracać do zasad nadprzyrodzonych... Przygotujcie się w świętości, w pokoju, w równowadze waszych władz. Ale przede wszystkim módlcie się w pokorze. Drodzy młodzi, misjonarz szaleje za Chrystusem. Żyje jak św. Paweł pośród wszystkich niebezpieczeństw i pokus. Ale ma Chrystusa, który go pociesza”⁸.

Ksiądz Bernardo Longo SCJ pracował wśród ludności pochodzącej ze zróżnicowanych plemion i grup etnicznych, począwszy od Walesów i Pigmejów, po inne zarabizowane plemiona, a także wśród protestantów. Był oddany każdemu człowiekowi, bez względu na pochodzenie czy wyznanie. Cechowały go wielkie zaangażowanie i miłość, którą darzył każdego. Świadectwa opisujące jego działalność misyjną określają go jako człowieka o hojnym sercu, pełnego pomysłów i inicjatyw wspierających ewangelizację i rozwój ludności tubylczej. Promocja ludzka stała się zresztą cechą charakterystyczną jego apostołatu. Jego działalność misyjna zaowocowała powstaniem kościoła, wybudowaniem domów dla zakonników i zakonnic, którzy w międzyczasie dołączyli do niego. Założył szkoły dla chłopców, szkołę dla dziewcząt i przychodnię lekarską. Troszczył się o przygotowanie zawodowe podopiecznych, dla których wybudował również warsztat oraz szkołę dla kowali, stolarzy i mechaników samochodowych. Choć posługiwał się środkami bardzo

⁸ *Nel 57 anniversario della morte di P. Bernardo Longo, SCJ*, <https://www.dehoniani.org/it/nel-57-anniversario-della-morte-di-p-bernardo-longo-scj/?action=print> (odczyt z dn. 26.01.2023 r.).

ubogimi, starał się wskazywać możliwe drogi rozwoju. Uczył uprawiać banany, pomarańcze, ryż i kawę, obrabiać drewno, wytwarzać stoły czy inne przedmioty z drewna, remontować silniki, a nawet konstruować chaty nadające się do zamieszkania. Współpracował z siostrami zakonnymi (Pie Madri della Nigrizia⁹), które zajmowały się dziewczętami i uczyły ich szycia, prowadzenia szkoły czy pomocy lekarskiej¹⁰.

2. Męczeńska śmierć

Sytuacja polityczna Konga w tym okresie nie była stabilna. Po odzyskaniu niepodległości w 1960 roku kraj popadł w anarchię, co ostatecznie doprowadziło do buntu. Różne grupy rewolucjonistów, wśród których najbardziej groźną była grupa Simba („lew dzungli”), doprowadziły do rozszerzenia się terroru na terenie całego kraju. Podsycanie nienawiści, pragnienie władzy charyzmatycznych przywódców, a także wpływy Rosjan i Chińczyków popychały Kongo do wojny. Mając świadomość zaogniania się sytuacji w kraju, ks. Bernardo Longo SCJ przygotowywał chrześcijan do kontynuowania jego misji w przypadku przewidywanej śmierci. Jednemu z nich – Albertowi Buio – powierzył także troskę o kościół i kilka konsekrowanych Hostii. Już w 1962 roku, w czasie swojej ostatniej

⁹ Pie Madri della Nigrizia – obecna nazwa: Suore Missionarie Comboniane (SMC-Nigrizia), Siostry Misionarki Kombonianki, założone przez św. Daniela Comboni w 1872 roku w Weronie we Włoszech; zgromadzenie zakonne typowo misyjne poświęcone ewangelizacji, obecne w Afryce, Europie, Ameryce Północnej i Południowej oraz Azji. Por. *Carisma dell'Istituto*, <https://www.comboniane.org/chi-siamo/> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.); **M. DANILUK**, *Sigla. Zbiór skrótów nazw instytucji życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz innych instytucji z nimi związanych*, Lublin 2012, s. 274.

¹⁰ Por. *Kościół męczeństwa w sercu Afryki. Świadkowie miłości Boga*, Archiwum SCJ, s. 5-6; **LA DIFESA DEL POPOLO**, Padre Bernardo Longo. *Una vita donata per il Vangelo*, [https://www.difesapopolo.it/Diocesi/Padre-Bernardo-Longo.-Una-vita-donata-per-il-Vangelo/\(language\)/ita-IT](https://www.difesapopolo.it/Diocesi/Padre-Bernardo-Longo.-Una-vita-donata-per-il-Vangelo/(language)/ita-IT) (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).

podróży do Włoch, żegnając się w Bolonii, miał świadomość, że nigdy do ojczyzny nie wróci¹¹.

Ostatecznie także misja w Nduye została wciągnięta w wir dramatycznych wydarzeń¹². Gdy był zachęcany do ukrycia się w lesie, odpowiedział: „W chwilach zagrożenia pasterz nie może porzucić swojej trzody”. Pragnął pozostać ze swoimi wiernymi i z siostrami, które zachęcał do dawania świadectwa przebaczenia i chrześcijańskiej nadziei¹³.

29 października 1964 roku ks. Bernardo Longo SCJ i zakonnice z jego misji zostali aresztowani przez rewolucjonistów Simby, którzy już od kilku miesięcy okupowali Mambasę. Byli oni zainspirowani doktryną maoizmu oraz cechowali się antyreligijną i antykościelną nienawiścią¹⁴. Wszyscy porwani zostali przewiezieni do Mambasy, w której przebywali także inni chrześcijanie, m.in. Mali Bracia Jezusa. 31 października wydano wyrok. Ksiądz Bernardo Longo SCJ został wywieziony poza miasto i poddany kilkudniowym torturom, był wielokrotnie bity i ostatecznie poniósł śmierć 3 listopada 1964 roku. Jeden z uzbrojonych we włócznie bojowników Simba rozłupał mu klatkę piersiową. Ksiądz Bernardo Longo SCJ został brutalnie zabity kulami z karabinu maszynowego wycelowanego w jego głowę i ponad 200 ciosami włócznią¹⁵. Także po śmierci jego ciało

¹¹ Por. E. J. MARTINEZ DE ALEGRIA, *Żywa mogiła w Nduye – Ks. Bernardo Longo*, dz. cyt., s. 194.

¹² Por. P. Bernardo Longo *missionario martire (1907-1964)*, <https://www.casasantamaria.it/csm/missioni/padrebernardolongo.htm> (odczyt z dn. 30.01.2023 r.).

¹³ Por. LA DIFESA DEL POPOLO, *Padre Bernardo Longo. Una vita donata per il Vangelo*, dz. cyt.

¹⁴ Por. R. D. FRAILE, *Padre Bernardo Aquilino Longo missionario e martire: un'inchiesta suppletiva*, <https://www.dehoniani.org/it/padre-bernardo-aquilino-longo-missionario-e-martire-uninchiesta-suppletiva/?action=print> (odczyt z dn. 26.01.2023 r.).

¹⁵ Por. LA DIFESA DEL POPOLO, *Mezzo secolo fa il martirio di padre Bernardo Longo*, <https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Mezzo-secolo>

zostało poddane zbezczeszczeniu, oderwano mu głowę¹⁶. W chwili swojej śmierci ks. Bernardo Longo SCJ wypowiedział znamienne słowa: „Przyjmujemy śmierć jako akt miłości dla zbawienia tych ludzi i Pigmejów”¹⁷.

3. Wyjątkowy dziennik

Szczególnym świadectwem dni poprzedzających męczeństwo ks. Bernarda Longa SCJ jest jego dziennik, który pisał w dniach bezpośrednio poprzedzających jego śmierć (20 sierpnia – 17 września 1964 roku)¹⁸. Oprócz notatek ze szczegółowym opisem wydarzeń odnajdujemy w nim przede wszystkim zapisy świadczące o jego żywej wierze, która umacniała go w czasie próby, a także o jego miłości wobec swoich podopiecznych z plemienia Bantu i Pigmejów, dla których poświęcił większą część swojego życia. Grozę tamtych dni przybliży krótki tekst stanowiący fragment opisu sytuacji w dniu 20 sierpnia 1964 roku. Miesza się w nim przerażenie uczestników połączone z wielką ufnością wobec Boga: „Drogi Św. Bernardzie [wspomnienie św. Bernarda – LP], odszedłeś zostawiając nam wspaniałe wspomnienia. Możesz sobie wyobrazić strach ludności i nasz rów-

fa-il-martirio-di-padre-Bernardo-Longo/(language)/ita-IT (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).

¹⁶ Por. P. Bernardo Longo *missionario martire (1907-1964)*, dz. cyt.; **LA DIFESA DEL POPOLO**, *Padre Bernardo Longo. Una vita donata per il Vangelo*, dz. cyt.

¹⁷ *Kościół męczeństwa w sercu Afryki. Świadkowie miłości Boga*, dz. cyt., s. 5-6. W celu bardziej szczegółowego zapoznania się z postacią ks. Bernarda Longa SCJ warto zajrzeć do: **A. TESSAROLO**, *Nel cuore dell'Africa. Padre Bernardo Longo. Missionario e martire della carità*, Milano 2002.

¹⁸ Dziennik dotarł do Europy w 1965 roku. Tekst oryginalny znajduje się w Kurii Prowincjalnej Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego, Prowincja Północna w Mediolanie. W formie integralnej został również opublikowany w: **B. LONGO**, *Diario di p. Bernardo Longo. 20 agosto – 17 ottobre 1964*, <https://www.casasantamaria.it/csm/missioni/padrebarnardolongo.htm> (odczyt z dn. 30.01.2023 r.). Wersja drukowana została wydana w: **B. LONGO**, *Ultimi passi di un cammino d'amore*, Milano 1998.

nież; jesteśmy w rękach Boga i bandytów. Powtarzam wszystkim, że to Matka Boża nad nami czuwa i chroni, i że każdy musi odmawiać Różaniec i dodać akt cierpienia, bo wtedy będziemy gotowi przejść do nieba nawet, gdy zostaniemy zastrzeleni. Około 15.00 słychać ryk ciężarówki (śmierci) zjeżdżającej ze wzgórza do misji: to oni, bo krzyczą: Simba. Nie zatrzymują się na skrzyżowaniu dróg misji, ale 300 metrów dalej. Strzał z karabinu i krzyki, wzywające wszystkich do wyjścia z kwiatami, gałązkami i pieśniami radości. Simba wstaje ubrany w liście, jego oczy są czerwone od piekła i krwi. Musicie krzyczeć hurra, bo ciosami wyrzneliśmy wszystkich waszych przywódców. Jedli twoją krew, krew ludzi. Wszyscy krzyczą, dobrze się spisałeś! Nazywam się Lew i przyszedłem szukać innych do jedzenia”¹⁹. Tragiczne wydarzenia nie przyćmiewają jednak jego ufności i miłości do Maryi, Matki Bożej, ku której kieruje modlitwę: „Święta Dziewico, Ty, która jesteś Matką misji Nduye, nie pozwól, aby Twoje Imię i Twój Jezus zostały zdeptane przez półksiężyc; ale Ty, Maryjo, podłóż obecnego smoka pod swoją stopę, proszę Cię przez Twoje Niepokalane Serce, które jutro będziemy czcić ze łzami w sercach”²⁰.

Wiele zapisków dziennika potwierdza głęboką miłość ks. Bernarda Longa SCJ do Matki Bożej i jego żywą pobożność ku Jej czci. Przejawia się ona nie tylko w podziwie dla Jej piękna duchowego, ale także w gorliwej pracy duszpasterskiej dla szerzenia Jej miłości i uwielbienia Jej Syna – Jezusa Chrystusa: „Ilu młodych chrześcijan patrzy dzisiaj na Maryję, całą piękną, na Tę, która przeszła przez tę ziemię, śpiewając Miłość swego Boga, z najczystszym sercem pełnym wiecznej Miłości. Biedna światowa młodzież, która musi żyć z miłości złożonej z brudnych piosenek. Śpiewa się o miłości z szalonymi twarzami, ale tam nie ma miłości, jest tylko słowo. Święta

¹⁹ B. LONGO, *Diario di p. Bernardo Longo*. 20 agosto – 17 ottobre 1964, dz. cyt.

²⁰ Tamże.

Dziewico, naucz nas prawdziwej miłości do Boga. Ty, która masz serce podobne do Serca Twojego Boga”²¹.

Ostatnie słowa dziennika z 17 września 1964 roku potwierdzają wierność tego sługi Bożego: „Pomimo wszystkich problemów nie straciliśmy ani jednego dnia Różańca Świętego, a spora liczba dzieci i dorosłych przybyła, aby uczcić Matkę Bożą jej piękną modlitwą. Sześć siostr misjonarek, gdy biją dzwony, wyrusza i jak grupa białych aniołów schodzi w dół swojego wzgórza, a następnie w górę wzgórza parafii. Teraz, kiedy jestem sam na tej drodze, muszą to robić dwa razy dziennie: rano na Mszę Świętą, a wieczorem na Różaniec i błogosławieństwo eucharystyczne! Czynią ten trud z miłości do Pana i Matki Bożej i naszej! I o nawrócenie wielu niewiernych! Odmawiamy więcej Różańców dziennie, aby to wściekłe szaleństwo pewnego dnia się skończyło. Biedni ludzie stają się coraz bardziej nadzy z dnia na dzień!”²².

4. Na drodze ku świętości

W 1992 roku w porozumieniu ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego w diecezji Padwa rozpoczęto proces kanoniczny mający na celu zebranie świadectw dotyczących świętości i ustalenia heroiczności cnót (*super virtutibus*) ks. Aquilina Bernarda Longa SCJ. W dniu 7 grudnia 2022 roku o godz. 17.00 w kościele św. Julianny z Nikomedii w Curtarolo odbyła się pierwsza sesja diecezjalnego dochodzenia uzupełniającego sługi Bożego, której przewodniczył ordynariusz diecezji Padwa, bp Claudio Cipolla. Etap ten wiąże się z rozszerzeniem zakresu dochodzenia kanonicznego o kwestię męczeństwa²³.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Por. **LA DIFESA DEL POPOLO**, Padre Bernardo Longo. *Una vita donata per il Vangelo*, dz. cyt.

Celem trwającego obecnie dochodzenia jest zebranie dowodów potwierdzających domniemaną męczeńską śmierć sługi Bożego, zebranie świadectw (*de visu*) osób, które jeszcze żyją, oraz świadectw (*de auditu*), zgromadzenie świadectw historycznych i dokumentacji dotyczącej kontekstu historycznego, w jakim dokonało się domniemane męczeństwo. W skład trybunału weszli: ks. Antonio Oriente – delegat biskupa, mgr Tiziano Vanzetto – promotor sprawiedliwości oraz ks. Nicola Tonello – notariusz²⁴. Wieni mogą prosić Boga o wstawiennictwo sługi Bożego w ich potrzebach, posługując się przygotowaną modlitwą²⁵.

Zakończenie

Postać ks. Bernarda Longa SCJ stanowi do dzisiaj inspirację dla mieszkańców miejscowości Curtarolo, z której pochodził. Jego rodacy są przekonani o świętości zakonnika. Organizowane są spotkania modlitewne, wydarzenia kulturalne i naukowe oraz inne formy mające na celu przekazanie informacji o dziele misyjnym ks. Bernarda Longa SCJ²⁶. Z okazji 50. rocznicy jego śmierci męczeńskiej z rąk rebeliantów Simby w Kongu, przez kilka miesięcy (wrzesień – październik 2014 roku) zorganizowano serię wyjątko-

²⁴ Por. R. D. FRAILE, *Padre Bernardo Aquilino Longo missionario e martire: un'inchiesta suppletiva*, dz. cyt.

²⁵ „Błogosławimy Cię, Panie Jezu, Dobry Pasterzu, że dałeś Kościołowi sługę Bożego ojca Bernarda Longa, kapłana Twojego Serca, i że wezwałeś go do głoszenia Ewangelii ubogim i do świadectwa przez ofiarę jego życia. Spójrz na naszą biedę i, za jego wstawiennictwem, racz udzielić łaski, o którą Cię prosimy... Pozwól nam odczuć uczucia Twojego Serca i daj nam swojego Ducha, aby nasze życie stało się żywą ofiarą Bogu Ojcu ku Jego chwale i radości” (tłum. własne). *Nel 57 anniversario della morte di P. Bernardo Longo, SCJ*, dz. cyt.

²⁶ W organizację tych wydarzeń włącza się nie tylko wspólnota parafialna, z której wywodzi się ks. Bernardo Longo SCJ, ale także szkoły, organizacje społeczne i samorządowe, zwłaszcza szczególnie zaangażowana w tej kwestii organizacja „Progetto Mambasa”. Por. *Un passo avanti*, <http://mambasa.blogspot.com/2009/11/un-passo-avanti.html> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).

wych spotkań dla upamiętnienia dzieła misyjnego tego sercanina. Parafia i lokalna społeczność nadal troszczy się o przygotowywanie nowych publikacji na jego temat, które koncentrują się zwłaszcza na ukazywaniu niezłomnej wiary zakonnika. Jest to szczególnie widoczne w pozostawionym przez niego dzienniku, stanowiącym inspirację dla wielu mieszkańców rodzinnej miejscowości²⁷. Przymiowanie o śmierci męczennika stanowi bodziec do tego, by uczyć się żyć wiarą i świadectwem chrześcijańskim w sposób spójny i pełny. Charyzmat, przedsiębiorczość, pomysłowość, a także życie wiary i modlitwy tego zakonnika są dla współczesnych członków jego rodzinnej wspólnoty parafialnej inspiracją w umacnianiu i rozwoju życia chrześcijańskiego²⁸.

Bibliografia

- Carisma dell'Istituto*, <https://www.comboniane.org/chi-siamo/> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- Daniluk M., *Grisson Émile SCJ*, w: J. Walkusz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 158-159.
- Daniluk M., *Sigła. Zbiór skrótów nazw instytucji życia konsekrowanego, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz innych instytucji z nimi związanych*, Lublin 2012.
- Elenchus Congregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu, Romae* 2018.
- Fraille R. D., *Padre Bernardo Aquilino Longo missionario e martire: un'inchiesta suppletiva*, <https://www.dehoniani.org/it/padre-bernardo-aquilino-longo-missionario-e-martire-uninchiesta-suppletiva/?action=print> (odczyt z dn. 26.01.2023 r.).

²⁷ Por. **LA DIFESA DEL POPOLO**, *Curtarolo, padre Longo continua a dare vita alla comunità*, [https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Curtarolo-padre-Longo-continua-a-dare-vita-alla-comunita/\(language\)/ita-IT](https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Curtarolo-padre-Longo-continua-a-dare-vita-alla-comunita/(language)/ita-IT) (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).

²⁸ Por. **LA DIFESA DEL POPOLO**, *Mezzo secolo fa il martirio di padre Bernardo Longo, dz. cyt.*

- Kościół męczeństwa w sercu Afryki. Świadkowie miłości Boga*, Archiwum SCJ. La Difesa del Popolo, *Curtarolo, padre Longo continua a dare vita alla comunità*, [https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Curtarolo-padre-Longo-continua-a-dare-vita-alla-comunita/\(language\)/ita-IT](https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Curtarolo-padre-Longo-continua-a-dare-vita-alla-comunita/(language)/ita-IT) (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- La Difesa del Popolo, *Mezzo secolo fa il martirio di padre Bernardo Longo*, [https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Mezzo-secolo-fa-il-martirio-di-padre-Bernardo-Longo/\(language\)/ita-IT](https://www.difesapopolo.it/Archivio/Chiesa/Mezzo-secolo-fa-il-martirio-di-padre-Bernardo-Longo/(language)/ita-IT) (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- La Difesa del Popolo, *Padre Bernardo Longo. Una vita donata per il Vangelo*, [https://www.difesapopolo.it/Diocesi/Padre-Bernardo-Longo.-Una-vita-donata-per-il-Vangelo/\(language\)/ita-IT](https://www.difesapopolo.it/Diocesi/Padre-Bernardo-Longo.-Una-vita-donata-per-il-Vangelo/(language)/ita-IT) (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- Longo B., *Diario di p. Bernardo Longo. 20 agosto – 17 ottobre 1964*, <https://www.casasantamaria.it/csm/missioni/padrebernardolongo.htm> (odczyt z dn. 30.01.2023 r.).
- Longo B., *Ultimi passi di un cammino d'amore*, Milano 1998.
- Martinez de Alegria E. J., *Żywa mogiła w Nduye – Ks. Bernard Longo*, w: J. Welna (red.), *Drogi do świętości*, Kraków 2005, s. 182-197.
- Nel 57 anniversario della morte di P. Bernardo Longo, SCJ*, <https://www.dehoniani.org/it/nel-57-anniversario-della-morte-di-p-bernardo-longo-scj/?action=print> (odczyt z dn. 26.01.2023 r.).
- P. Bernardo Longo missionario martire (1907-1964)*, <https://www.casasantamaria.it/csm/missioni/padrebernardolongo.htm> (odczyt z dn. 30.01.2023 r.).
- Padre Bernardo Longo*, <http://www.santagiuliana.org/parrocchia-e-storia/pblongo> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- Tessarolo A., *Nel cuore dell'Africa. Padre Bernardo Longo. Missionario e martire della carità*, Milano 2002.
- Un passo avanti*, <http://mambasa.blogspot.com/2009/11/un-passo-avanti.html> (odczyt z dn. 31.01.2023 r.).
- Ziemann E., *Longo Bernardo SCJ*, w: E. Ziemann (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, k. 1360.